

Sygn. akt IXKa 463/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 listopada 2014r.

Sąd Okręgowy w Toruniu - IX Wydział Karny - Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący - **SSO Mirosław Wiśniewski**

Sędziowie - **SSO Lech Gutkowski**

- **SSO Andrzej Walenta (spr)**

Protokolant - **st. sek. sąd. Magdalena Kaiser**

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Toruniu **Marzenny Mikołajczak,**

po rozpoznaniu w dniu 13 listopada 2014r.,

sprawy **W. L.** oskarżonego o przestępstwa z art. 280§1 kk, art. 281 kk, art. 157§2 kk w zw. z art. 11§2 kk oraz sprawy **G. L.** oskarżonego o przestępstwo z art. 280§1 kk w zw. z art. 64§1 kk,

na skutek apelacji wniesionych przez **oskarżonych W. L. i G. L.** od wyroku Sądu Rejonowego w Toruniu z dnia 05 czerwca 2014r., sygn. akt VIIIK 445/14

I. **utrzymuje w mocy** zaskarżony wyrok, uznając obie apelacje za oczywiście bezzasadne;

II. **zasądza** od Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego w Toruniu) na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. M. G. kwotę 516,60 zł. (pięćset szesnaście złotych i sześćdziesiąt groszy) brutto tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej W. L. z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

III. **zwalnia** oskarżonych W. L. i G. L. od obowiązku ponoszenia opłaty sądowej za II instancję, zaś wydatkami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt IX Ka 463/14

UZASADNIENIE

W. L. i G. L. zostali oskarżeni o to, że w dniu 17 lutego 2014 w T. przy ul. (...), w tramwaju linii nr (...), działając wspólnie i w porozumieniu, dokonali rozboju na S. R. w ten sposób, że po uprzednim zastosowaniu przemocy poprzez uderzenie pięścią w twarz oraz uderzenie kolanami w kierunku twarzy powodując u pokrzywdzonego obrażenia ciała w postaci drobnych otarć naskórka w okolicy podczołowej lewej, bolesności palpacyjnej w obrębie nosa i grzbiety w okolicy przykręgosłupowej prawej, na wysokości kręgosłupa piersiowego dokonali zaboru w celu przywłaszczenia telefonu komórkowego marki (...) o wartości 100 zł, portfela skóropodobnego koloru czarnego, biletu miesięcznego (...) i karty pamięci micro (...), powodując straty w łącznej kwocie 120 zł na szkodę S. R., przy czym G. L. przedmiotowego czynu dopuścił się działając w warunkach powrotu do przestępstwa po uprzednim odbyciu w okresie od 14 września 2009 do 14 września 2010 kary 1 roku pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w T.z dnia 14 grudnia 2007, sygn. akt (...)za czyn z art. 279§1 kk - **tj. o czyn z art. 280§1 kk, a wobec G. L. o czyn z art. 280§1 kk w zw. z art. 64§1 kk**

W. L. nadto o to, że w dniu 17 lutego 2014 w T. przy ul. (...), w tramwaju linii nr (...), dokonał kradzieży rozbójniczej na osobie M. G. w ten sposób, że po uprzednim wyrwaniu z dłoni trzymanego przez nią telefonu komórkowego marki

(...) o wartości 100 zł, chcąc utrzymać się w jego posiadaniu użył wobec pokrzywdzonej przemocy poprzez uderzenie w głowę, pchnięcie na szybę oraz uderzenie łokciem w okolicę żeber powodując u M. G. obrażenia ciała w postaci drobnych otarć naskórka w obrębie lewego nadgarstka, podskórnych podbiegnięć krwawych w obrębie przednich powierzchni obu kolan, rozległego podskórnego podbiegnięcia krwawego z otarciem naskórka w okolicy łędźwiowej prawej, bolesności palpacyjnej w prawej okolicy przykręgosłupowej, na wysokości kręgosłupa łędźwiowego, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządów ciała na okres poniżej 7 dni czym działał na szkodę M. G. - **tj. o przestępstwo z art. 281 kk w zb. z art. 157§2 kk w zw. z art. 11§2 kk**

Wyrokiem z dnia 5 czerwca 2014 r. Sąd Rejonowy w Toruniu, sygn. akt VIIIK 445/14, uznał:

- oskarżonych za winnych popełnienia czynu zarzucanego w punkcie 1 z tym ustaleniem, że oskarżeni działali publicznie i bez powodu okazując tym rażące lekceważenie porządku prawnego, tj. występku z art. 280§1 kk w zw. z art. 57a§1 kk, a wobec G. L. z art. 280§1 kk w zw. z art. 64§1 kk w zw. z art. 57a§1 kk i za to, na podstawie art. 280§1 kk w zw. z art. 57a§1 kk, wymierzył: W. L. - karę 3 lat pozbawienia wolności, a G. L. - karę 3 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności, zaliczając, na podstawie art. 63 § 1 kk, na jej poczet okres tymczasowego aresztowania od 19 lutego 2014 do 22 maja 2014

- oskarżonego W. L. za winnego tego, że w dniu 17 lutego 2014 około godz. 19:00 w T. przy ul. (...), w tramwaju linii nr (...), szarpiąc się z M. G. wyrwał trzymany przez nią w dłoni telefon komórkowy marki (...) wartości 100 zł w celu uniemożliwienia jej zawiadomienia Policji i chcąc utrzymać się w jego posiadaniu oraz w celu ucieczki uderzył ją w głowę, pchnął na szybę oraz uderzył łokciem w okolicę żeber powodując u M. G. obrażenia ciała w postaci drobnych otarć naskórka w obrębie lewego nadgarstka, podskórnych podbiegnięć krwawych w obrębie przednich powierzchni obu kolan, rozległego podskórnego podbiegnięcia krwawego z otarciem naskórka w okolicy łędźwiowej prawej, bolesności palpacyjnej w prawej okolicy przykręgosłupowej, na wysokości kręgosłupa łędźwiowego, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządów ciała pokrzywdzonej na okres poniżej 7 dni przy czym działał publicznie i z oczywiście błahego powodu okazując tym rażące lekceważenie porządku prawnego, tj. występku z art. 191§1 kk w zb. z art. 157§2 kk w zw. z art. 11§2 kk i w zw. z art. 57a§1 kk i za to, po zastosowaniu art. 11§3 kk, na podstawie art. 191§1 kk w zw. z art. 57a§1 kk, wymierzył mu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności

Na podstawie art. 85 kk i 86§1 kk w miejsce kar jednostkowych orzeczonych wobec W. L. orzekł łączną karę 3 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności, zaliczając na podstawie art. 63 § 1 kk, na jej poczet okres tymczasowego aresztowania od 17 lutego 2014 do 22 maja 2014 r.

Na podstawie art. 57a§2 kk orzekł od oskarżonych na rzecz pokrzywdzonego S. R. nawiązki w kwotach po 300 zł, a od W. L. dodatkowo nawiązkę w kwocie 200 zł na rzecz pokrzywdzonej M. G..

Zwolnił oskarżonych od opłaty, poniesionymi wydatkami obciążył Skarb Państwa.

Zasądził od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adwokat M. G. kwotę 804 zł wraz z należnym podatkiem VAT tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej W. L. z urzędu.

Wyrok ten zaskarżyli w całości obaj oskarżeni.

Dążąc do jego podważenia **oskarżony G. L.** wskazał, że ignorując zeznania świadków potwierdzające jego wyjaśnienia i wywodząc dla niego negatywne konsekwencje z tego, że współoskarżony nie potrafił przedstawić spójnej wersji wydarzeń, sąd niesłusznie uznał go za winnego dopuszczenia się rozboju (tj. kradzieży po zastosowaniu przemocy fizycznej), a nie tylko pobicia pokrzywdzonego.

Analiza stanowiska skarżącego wskazuje, że w istocie domagał się on zmiany zaskarżonego wyroku poprzez uznanie go za winnego dopuszczenia się jedynie zastosowania przemocy wobec pokrzywdzonego (a więc nie tyle przestępstwa z art. 157 kk, co pobicia go wraz z W. L.).

Oskarżony W. L. zakwestionował zasadność uznania jego zachowania wobec pokrzywdzonego, które stanowiło nagły impuls implikowany emocjami, które sprowokowane zostały u niego przez pokrzywdzonego i zostały spotęgowane przez spożyty alkohol, za występki chuligański. Wyrażając skruchę i wskazując na to, że jest na co dzień spokojną, młodą osobą, wkraczającą dopiero na drogę samodzielności życiowej, planującą podjęcie edukacji i kontynuowanie pracy zarobkowej, skarżący domagał się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez złagodzenie orzeczonej wobec niego kary polegające na obniżeniu wymiaru kary łącznej do 2 lat i warunkowym zawieszeniu jej wykonania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacje obu oskarżonych, jako bezzasadne w stopniu oczywistym, nie zasługiwały na uwzględnienie.

Mając na uwadze, że wniosek o uzasadnienie wyroku złożył jedynie oskarżony G. L., sporządzając je – po myśli art. 457 § 2 kpk – sąd odwoławczy ograniczył się do przedstawienia, czym kierował się oceniając zasadność wniesionego przez niego środka odwoławczego.

Z jego treści wynika, że - zdaniem w/w oskarżonego – sąd meriti dowolnie w świetle zgromadzonych dowodów przyjął, że brał on udział w kradzieży przedmiotów, które w tramwaju utracił pokrzywdzony, a nie „tylko” pobiciu. Mimo, że świadkowie potwierdzili jedynie, że G. L. wraz z W. L. kopał go i bił rękoma po głowie, barkach i plecach, a żaden z nich nie wskazał, by zabierał on mu jakieś określone rzeczy, nie ulega najmniejszej wątpliwości, że odmawiając dania wiary jego wyjaśnieniom, sąd orzekający słusznie przypisał mu popełnienie czynu z art. 280 § 1 kk wspólnie i w porozumieniu z W. L.. Kompleksowa analiza zgromadzonego materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że ustalenia faktyczne co do sprawstwa oskarżonego G. L. w zakresie przypisanego mu czynu, jakie na jego podstawie poczynił sąd meriti, są prawdziwe i odpowiadające zebranym dowodom.

Logiczna, dokonana z uwzględnieniem wskazań doświadczenia życiowego, na tle całokształtu gromadzonych dowodów, ocena zeznań pokrzywdzonego, który wskazał, że W. L. i G. L. dopuścili się rozboju na jego osobie, świadczyła o tym, że powiedział on prawdę, podając, że w czasie ataku sprawców, wbrew swojej woli, utracił telefon komórkowy oraz portfel. Z zeznań pasażerów wynikało, że już wówczas, gdy był bity, domagał się on głośno ich zwrotu. Po tej jedynej szamotaninie z nim, jaka miała miejsce (interwencja M. G. zakończyła atak na jego osobę, po ucieczce G. L. z pojazdu W. L. już go później nie atakował), W. L. był w posiadaniu nie tylko telefonu komórkowego, ale i portfela (o którego rzekomo dobrowolnym wydawaniu nie mówił). Zeznania owych przypadkowych - obcych dla obu oskarżonych i pokrzywdzonego - osób, które zgodnie przedstawiły najważniejsze elementy przebiegu wydarzeń, jakie rozegrały się w tramwaju, były w tym zakresie zbieżne. Brak było jakichkolwiek podstaw do tego, by je, bądź zeznania samego pokrzywdzonego, zakwestionować. Labilność wyjaśnień W. L., który negował to, że w czasie zajścia miał miejsce zabór w celu przywłaszczenia jakichkolwiek rzeczy pokrzywdzonego, przedstawiając w coraz to nowy sposób przyczyny ataku na niego, na tle powyższego, stanowiła jedyne dodatkową okoliczność, która przemawiała za uznaniem za wiarygodną tej spośród dwóch wersji wydarzeń, jakie pojawiły się w postępowaniu (tzn. rozbój, bądź pobicie bez dokonywania zaboru czegokolwiek), którą prezentował konsekwentnie pokrzywdzony.

Na gruncie bezspornych ustaleń, że obaj oskarżeni jednocześnie bili pokrzywdzonego, sąd meriti słusznie uznał G. L. za winnego dopuszczenia się rozboju na jego osobie wspólnie i w porozumieniu z W. L., który fizycznie zabrał mu telefon i portfel.

Oczywistym było, że co najmniej w trakcie zdarzenia oskarżony musiał zdać sobie sprawę z tego, że wykorzystując fakt, iż pokrzywdzony, mając naciągnięta na głowę kurtkę i będąc wówczas atakowanym (bitym) przez niego samego, nie jest w stanie skutecznie bronić się przed zaborem mienia, W. L. zabrał mu należące do niego wartościowe przedmioty. Wysoce wątpliwym w świetle wskazań doświadczenia życiowego jest, by znajdując się bezpośrednio przy nich, oskarżony mógł nie zauważyć tego, że tak się stało. Nawet, gdyby jednak tak było i G. L. w ferworze szamotaniny nie dostrzegł tego, że W. L. kradnie rzeczy pokrzywdzonego, nie mógł nie zorientować się w sytuacji, słysząc wyraźne (które jasne były dla pozostałych pasażerów tramwaju) krzyki pokrzywdzonego, który protestował przeciwko pozbawieniu go własności, głośno domagając się zwrotu swoich rzeczy. Reakcja oskarżonego G. L. na to, co

zrobił W. L. świadczy o tym, że aprobował dokonany w wyniku zastosowania przemocy zabór mienia pokrzywdzonego jako własny czyn. W żaden sposób nie okazał on wszak wówczas tego, że nie akceptuje tego zachowania W. L. i że nie obejmuje swoim zamiarem dokonania rozboju na osobie pokrzywdzonego. Nie sprzeciwił się choćby werbalnie kradzieży, nie próbował go powstrzymać przed wykorzystaniem w taki sposób powstałego w wyniku ich wspólnych działań stanu jego bezbronności i skłonić do zwrotu zabranych przedmiotów. O tym, że aprobował w pełni to, że jego własne zachowanie dopełnia się w przestępstwo rozboju wraz z działaniami W. L., polegającymi nie tylko na stosowaniu przemocy, ale i zaborze mienia, najdobitniej świadczy fakt, że zamiast tego w dalszym ciągu atakował fizycznie pokrzywdzonego, tym samym uniemożliwiając mu opór, a współsprawcy ułatwiając swobodne dokonanie kradzieży. Obserwując przebieg zdarzenia żaden z postronnych świadków nie miał wątpliwości, że obaj oskarżeni przez cały czas działali wspólnie. Podobnie ocenił ich zachowanie także pokrzywdzony. Nawet zatem, jeśli by z korzyścią dla oskarżonego G. L. przyjąć, że to, iż doszło do zaboru mienia było zaskoczeniem dla niego, jego zachowanie w czasie zajścia jednoznacznie wskazuje, że zaakceptował on ów eksces oskarżonego jako skutek wspólnych działań polegających na zastosowaniu przemocy wobec pokrzywdzonego. Nie ma w tej sytuacji żadnych wątpliwości, że brał on świadomy udział w dokonaniu rozboju na jego osobie, a jego zachowanie – które obiektywnie rzecz biorąc, co najmniej ułatwiło W. L. zabór mienia – świadomie dopełniło się z jego działaniem w realizacji celu, jakim było przywłaszczenie należących do pokrzywdzonego przedmiotów.

Sąd orzekający słusznie uznał zatem G. L. za winnego nie tylko bicia pokrzywdzonego, ale kradzieży w kwalifikowanej formie na podstawie art. 280 § 1 kk.

Zastrzeżeń nie budzi – jako ukształtowana zgodnie z regułami określonymi w art. 53 kk – orzeczone wobec oskarżonego za popełnienie tego czynu bezwzględna kara 3 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności. Sąd Rejonowy trafnie ocenił stopień społecznej szkodliwości przypisanego mu czynu i jego zawinienie, jak również uwzględnił wszystkie inne okoliczności mające wpływ na wymiar kary. W wypadku oskarżonego, który ma dopiero 27 lat, a był już dotychczas dwukrotnie karany sędownie za popełnienie przestępstw skierowanych - tak, jak to przypisane mu zaskarżonym wyrokiem - przeciwko mieniu, w tym w warunkach chuligańskich, rzeczywiście dominujące znaczenie dla wymiaru kary winny mieć okoliczność obciążająca. Dopuszczenie się w warunkach z art. 64 § 1 kk kolejnego występku chuligańskiego, tym razem w postaci rozboju o brutalnym przebiegu (bicie rękami i kopanie pokrzywdzonego wspólnie z inną osobą, m.in. po głowie), dobitnie świadczy o demoralizacji oskarżonego i jego poczuciu bezkarności. Oskarżony, który popełnia coraz poważniejsze przestępstwa, stwarza poważne zagrożenie dla porządku prawnego. Łatwość, z jaką zdecydował się on bez powodu, nie zważając na to, że znajduje się w miejscu publicznym pełnym ludzi (wypełniony pasażerami wagon tramwaju), na udział w kolejnym przestępstwie przeciwko mieniu, tym razem związanym z zastosowaniem przemocy – pomimo, że odbywał już karę pozbawienia wolności za podobny czyn i że nie upłynął jeszcze okres próby związany z warunkowym zawieszeniem wykonania kary wymierzonej mu w sprawie (...) za występki chuligański z art. 288 § 1 kk (k. 416v.) - uniemożliwia uznanie, że obecnie kara w najniższej wysokości wystarczająca byłaby do osiągnięcia wobec niego celów ukarania. Kara orzeczone zaskarżonym wyrokiem nie jest wprawdzie karą łagodną, jednak wobec zdemoralizowanego, stwarzającego zagrożenie dla porządku prawnego oskarżonego, w sytuacji, gdy możliwe było jej wymierzenie w wysokości do 15 lat, żadną miarą nie może zostać uznana za zbyt surową w rozumieniu art. 438 pkt 4 kpk.

Pomimo, że ustalony przebieg zdarzenia nie dawał podstaw do wyraźnego różnicowania aktywności oskarżonych w popełnieniu przestępstwa, fakt, iż G. L. odpowiadał w przedmiotowej sprawie jako recydywista przesądził o konieczności wymierzenia mu za czyn z art. 280 kk kary nieco surowszej, niż W. L..

Sąd odwoławczy nie dopatrył się w zaskarżonym orzeczeniu żadnych uchybień mogących stanowić bezwzględne przyczyny odwoławcze, będących podstawą do uchylenia wyroku z urzędu, dlatego – wobec uznania za bezzasadne w stopniu oczywistym zarzutów podniesionych w apelacji W. L. - został on utrzymany w mocy.

O kosztach zastępstwa procesowego W. L. orzeczono w oparciu o przepisy § 14 ust. 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Na podstawie art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 634 kpk sąd zwolnił oskarżonych od ponoszenia kosztów sądowych za drugą instancję, obciążając wydatkami postępowania odwoławczego Skarb Państwa, albowiem przemawiała za tym ich zła sytuacja materialna, której z pewnością nie poprawi pobyt w izolacji penitencjarnej.